

My, Rzymianie - czyli 8. numer Teologii Politycznej

Czy możemy zapomnieć o naszym DNA, którego centrum stanowi rzymskość?



„My, Rzymianie” – to tytuł kolejnego numeru Teologii Politycznej!

Tym razem w centrum uwagi staje zagadnienie tożsamości polskiej kultury i polityki. Jesteśmy przekonani, że dla zrozumienia tego czym była i jest Rzeczpospolita należy odnieść się do konsytywnej dla Europy osi: północ-południe. Nie lekceważąc oświeceniowego podziału

na wschód i zachód sądzimy, że polskość wyróżnia przede wszystkim fakt, iż jesteśmy narodem, zaszczerpionym na pniu rzymskim, narodem, który kultywuje wartości i duchowe tradycje Południa.



Przeczytaj spis treści

Przeczytaj wstęp do numeru

Przejdź do księgarni Teologii Politycznej

Przeczytaj tekst Dariusza Karłowicza: Ta karczma Rzym się nazywa

Przeczytaj esej Przemysława Żurawskiego vel Grajewskiego: Kresy – dzieje pewnego pojęcia



Czy możemy zapomnieć o naszym DNA, którego centrum stanowi rzymskość? Czy skoro – jak w numerze trafnie zauważył prof. Arkady Rzegocki – *świadomość kontynuowania wielkiej rzymskiej tradycji republikańskiej, uszlachetnionej chrześcijaństwem, stała się jednym z ważnych wyznaczników życia obywatelskiego i ewolucji ustrojowej Rzeczypospolitej* – możemy nadal pozwalać na wpisywanie nas między wschód i zachód? Tożsamość Polaków ukształtowana została w wyniku decyzji o przyjęciu rzymskiej formy istnienia – najpierw przede wszystkim w wymiarze religijnym i duchowym, ale w konsekwencji również cywilizacyjnym oraz politycznym. Właśnie tej sprawie poświęciliśmy ósmy numer naszego pisma.

Wśród autorów opublikowanych w numerze artykułów znajdują Państwo zarówno przedstawiciele świata nauki i doświadczonych publicystów, jak i młodych autorów: Marka A. Cichockiego, Dariusza Karłowicza, ks. Piotra Mazurkiewicza, Pawła Milcarka, Krzysztofa Tyszkę-Drozdowskiego, Pawła Rzewuskiego, Arkadego Rzegockiego, Dorota Pietrzyk-Reeves, Krzysztofa Koehlera, Tomasza Herbicha, Artura

Grabowskiego, Przemysława Żurawskiego vel Grajewskiego, Stefana Auera, Martę Kwaśnicką, Ewę Thompson, Przemysława Piętaka. W numerze znajdują się także wywiady z Rémi'em Brague'iem i Antonim Liberą, tłumaczenie jednego z artykułów Mikołaja Bierdiajewa oraz recenzje.

Niech zapowiedzią treści, które można znaleźć w ósmym numerze „Teologii Politycznej”, będą następujące fragmenty nadesłanych artykułów:

"Brak mocniejszego zakorzenienia stanowi jedną z przyczyn niepewności i kompleksów oraz powszechnej imitacji, która stała się charakterystyczną cechą III Rzeczypospolitej. Jednym z takich elementów, które utraciliśmy, a bez których nie sposób zrozumieć naszych przodków, jest fakt, że przez stulecia duża część polskich elit uważała się za spadkobierców i kontynuatorów tradycji rzymskiej Rzeczypospolitej. Ta świadomość stanowiła istotne źródło godności i poczucia pewności siebie w świecie podlegającym istotnym zmianom. (...)Świadomość kontynuowania wielkiej rzymskiej tradycji republikańskiej, uszlachetnionej chrześcijaństwem, stała się jednym z ważnych wyznaczników życia obywatelskiego i ewolucji ustrojowej Rzeczypospolitej. Co więcej, fundament ten ułatwiał obywatelom Res Publici odrzucanie modnych w Europie trendów, skierowanych najpierw w stronę absolutyzmu, a potem makiawelizmu i oparcia relacji międzynarodowych na sile i kłamstwie. Następnie nasi przodkowie, wbrew wielu europejskim krajom, przechowali wolność i tolerancję, a w XX wieku niemal powszechnie odrzucili modne nowinki, począwszy od eugeniki, a na ideach totalitarnych skończywszy."

prof. Arkady Rzegocki.

"Czym więc jest Wschód dla nas? Czymś niesłychanie ważnym, bo w wielkim skrócie rzecz ujmując, on nas w pewnym szczególnym momencie dziejów całkowicie uwiódł, prawdopodobnie swoim bezmiarem, swoimi bezgranicznymi możliwościami, jakąś wielką obietnicą nieskończonej mocy, a potem nas zniszczył. Dokładnie w tym zawiera się nasze polskie doświadczenie Wschodu, jest w nim uwodzicielska moc i straszliwa śmierć."

prof. Marek A. Cichocki.

"Narastający od lat proces sekularyzacji wszedł w fazę terminalną. Europa zupełnie otwarcie odchodzi od wartości chrześcijańskich; nie jest nawet gotowa poświadczyć, że z nich wyrosła. Idee demokracji są fetyszyzowane, a przez to wypaczane. Panuje dekadencja. Tryumfy święci nihilizm. Wiara przeżywa kryzys nieznany od stuleci. Kościół jako struktura jest wprawdzie nadal silny, lecz jako siła duchowa znajduje się w odwrocie; raczej z trudem się broni, niż wpływa na rozwój wypadków."

dr Antoni Libera